

Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 18, Wzorce podziału gruntów, Excursus

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 18, Wzorce podziału ziemi, Excursus.

Właśnie zakończyłem przeglądanie rozdziałów, w których opisano podział gruntów w rozdziałach 13–19.

Chciałem wydobyć sens ze szczegółów tych rozdziałów. Dlatego udostępniam dokument zatytułowany Wzory na listach podziału gruntów, który zawiera znacznie więcej szczegółów na ten temat. Ale jeśli go masz, możesz na niego spojrzeć.

I w pewnym sensie dochodzimy do sedna, ale jeśli się nimi zajmiesz, zobaczymy, tak jak to zrobiliśmy w poprzednim segmencie, że istnieją między nimi różnice. Należą do nich, po pierwsze, listy granic, o których mówiliśmy. Zawierają one wykazy miast, które się tam znajdują.

Zawierają one informacje o miastach lub terytoriach, które pozostały do podbicia. Obejmują historie osób lub grup, które prosiły o dziedzictwo i je otrzymywały, jak Kaleb czy córki Zelofechada, Jozue. A potem kilka innych różnorodnych wzorów, które tam są.

Chciałbym więc przeprowadzić nas przez to wszystko, przyjrzeć się niektórym z tych wzorców i następnie powiedzieć, czy jest w tym jakieś znaczenie? Tak więc, pierwszą rzeczą, którą powiemy, jest to, że istnieją opisy terytoriów ludów plemion podane w kategoriach granic, ale także miast zamieszkujących te terytoria. Mam więc w dokumencie tabelę, na której widać plemiona wymienione po lewej stronie, a druga kolumna mówi o ich dziedzictwie, fragment Księgi Jozuego mówi o tym, gdzie są dziedziczone. Następnie pojawia się ten fragment, a trzecia kolumna zawiera szczegółowe listy graniczne dla tego plemienia, a czwarta kolumna zawiera szczegółowe wersety, które mówią o listach miast.

Zobaczysz, że czasami dla niektórych plemion nie ma żadnej wzmianki o miastach. Dla innych, jak Levi, nie ma listy granic, ponieważ otrzymują miasta, ale nie ma odrębnego terytorium. Co ciekawe, plemię Symeona jest w pewnym sensie spokrewnione z plemieniem Judy i pojawia się to na tych listach.

W rozdziale 19 znajduje się lista Symeona, która podaje miasta, które odziedziczyli, ale nie ma listy granic Symeona i jasne jest, że ich miasta znajdują się na terytorium Judy. Zatem coś tam się dzieje. Po drugie, jest lista miast i terytoriów pozostałych do podbicia i widzimy, że zaczyna się ona od rozdziału 13 dla Izraelitów w ogóle.

Przyjrzelśmy się temu w poprzednim fragmencie, szukając wzmianki o Judzie, że pod koniec rozdziału nie byli w stanie wypędzić Jebusytów, ale istnieje inna ich grupa dotycząca Manasses, Efraima i Dana. W drugiej tabeli, która znajduje się na czwartej stronie dokumentu, umieściłem także listę Jozuego i Sędziów. Tak więc w Sędziach widać jeszcze bardziej, że plemiona nie były w stanie ich wypędzić, co mówi ludziom, że nie byli w stanie tego zrobić.

Jest trzecia część, trzecia grupa historii, którą jeden z komentatorów nazwał narracjami o przyznaniu ziemi, gdzie znajdują się te krótkie historie o osobach lub grupach, które proszą o ziemię i otrzymują ją. Jest to więc narracja o przyznaniu ziemi, i jest w tym pewien wzór. Następuje konfrontacja, która ustala scenerię, postacie, a następnie potencjalni stypendyści przedstawiają swoją sprawę, składają prośbę, a następnie ziemia zostaje przyznana.

A potem jest podsumowanie odcinka i okazuje się, że Caleb jest w rozdziale 14, a córka Caleba jest w rozdziale 15. Ma na imię Aksah. Córki Zelofechada, rozdział 17, o którym pisaliśmy w poprzedniej części.

Józefa, pokolenia Józefa, Efraima i Manasses, kiedy zachłannie powiedzieli, że potrzebujemy więcej. A potem Lewici z rozdziału 21, którym jeszcze nie przyjrzelśmy się. Następnie zaprezentowano kilka innych różnorodnych wzorców, szczególnie w rozdziałach 18 i 19, w sposób regularny odnoszący się do ostatnich siedmiu plemion.

Jest w tym pewien wzór. Ale na koniec chciałbym spróbować wyciągnąć z tego jakiś sens. Więc poczytam ci tutaj kilka rzeczy.

Zatem pytanie brzmi: co jest istotne dla przedstawionych tutaj wzorców? I myślę, że jest tam kilka odpowiedzi. Po pierwsze, listy te stanowią serce książki. Często myślimy o Księdze Jozuego jako o bitwach, ale zajmują one tylko pięć lub sześć rozdziałów, od sześciu do jedenastu.

Jest o wiele więcej rozdziałów mówiących o podziale ziemi. I w pewnym sensie czasami zastanawiałem się, dlaczego Bóg nie mógł zainspirować autora Jozuego, żeby powiedział coś w stylu: Jozue żył długo i szczęśliwie, mógłbym to zrobić w połowie rozdziału i przebrnąć przez te wszystkie rozdziały list nie zajęłoby mi tak dużo czasu. Zwłaszcza, gdy dorastałem i czytałem Biblię, czytanie tych list było naprawdę trudne.

Ale myślę, że powodem, dla którego znajdują się tutaj listy i szczegóły, jest w pewnym sensie surowe dane, które w pewnym sensie dowodzą, cytują, nie cytują, spełnienia Bożych obietnic. Przez wieki Izrael patrzył w przyszłość, aby dostać się do tego miejsca. A teraz, kiedy już tu dotarliśmy, nie wystarczy powiedzieć: OK, gotowe, idźmy dalej.

Raczej tak jak my sami, jako ludzie, kiedy jest długo oczekiwane wielkie wydarzenie, docieramy na miejsce i mamy wielką uroczystość, a potem chcemy się tym delectować i chcemy to uczcić, i przestajemy rozmawiać, zanim się ruszymy NA. Po prostu sprawia nam to przyjemność. Myślę więc, że szczegóły tych list są po to, aby ludzie mogli to uczcić.

To tak, jakby nawet dobrą książkę czytasz, gdy zbliżasz się do końca, i nie chcesz, żeby się skończyła. Chcesz się tym dalej delectować. Pomyślmy więc na przykład o czasach współczesnych, że prawdopodobnie najważniejszą transakcją handlową przeprowadzaną przez większość Amerykanów jest zakup domu.

Istnieje kilka różnych sposobów identyfikacji domu. Jego lokalizacja, dla niektórych, może być po prostu nazywana miejscem Gillingham. Tam mieszkają Gillinghamowie.

Dla innych jest to duży, biały, trzypiętrowy dom na rogu z dużą werandą. Dla innych jest to miejsce z karmnikami dla ptaków na podwórku. Dla innych jest to miejsce, w którym są te wszystkie miłe dzieci.

Innym osobom jest znana pod adresem pocztowym: 3 West Maple Street. Można więc to wszystko opisywać na różne sposoby. Ale w świetle prawa można to opisać inaczej.

Będzie zawierał taką terminologię. To fikcyjna terminologia, ale jeśli kiedykolwiek kupiłeś dom i masz akt własności na ten dom, będzie on zawierał opis Twojej nieruchomości w następujący sposób. Dokumentem jest działka nr 56 w bloku nr 212 w Uptown, USA nr 3, południowo-wschodni róg domu, sekcja 18, miasteczko 34 na północ, zasięg 8, na wschód od 6. południka głównego, zgodnie z platynowym zapisem z takiej a takiej daty, jest dokumentem numer taki a taki w księdze 42 Platts, strona 29 w hrabstwie Lincoln.

Mam to z aktu własności domu, którego byłem właścicielem wiele lat temu. Z pewnością dla mnie i dla większości ludzi ten język jest niezrozumiały. Ale kiedy przychodzi czas na zakup lub sprzedaż domu, niezwykle ważne jest, aby ktoś znał ten język i ktoś znał tę ziemię.

I geodeci, firma tytułowa i inni o tym wiedzą. I cieszę się, że mój prawnik, a przynajmniej moja firma badawcza, to rozumie i wie, o co chodzi. I w pewnym sensie te listy Jozuego są mniej więcej takie.

I tak każde plemię może spojrzeć na te listy i powiedzieć: oto nasz kawałek ziemi. I mamy do tego tytuł prawny. Tutaj jest w archiwum.

To zostało nagrane. I to właśnie należy do nas. To są zapisy.

I myślę, że to ważna część tego. Możemy się nawet nad tym zastanawiać i myśleć o tym przez pryzmat militarny, chociaż nie to jest głównym tematem. Ale pomyśl o tym, Izrael przeprowadził kilka różnych kampanii przeciwko Kananejczykom.

Przelali mnóstwo krwi. Deptali tam i z powrotem po wzgórzach, górach i dolinach. Mieli też bliskie powiązania z ziemią Kanaan.

Opisał mi osobę, która miała doświadczenie wojskowe. Powiedział, cytuję, do żołnierza, który walczył o każde wzgórze i miasto, może ulicę do ulicy i od domu do domu, walcząc i który przelał trochę krwi na tych wzgórzach i w tych miastach, a może stracił przyjaciela lub ukochaną osobę w bitew, możesz się założyć, że szczegóły są ważne i należy je celebrować. To święto zwycięstwa ciężko wywalzonego i drogo opłaconego.

I tak te opisy, cóż, dla nas, w XXI wieku, mogą nie być naprawdę zrozumiałe dla z pewnością pierwotnego odbiorcy. Miałyby bardzo duże znaczenie. Fakt, że Bóg zachował i natchnił Pismo Święte, stanowił dla nas wyzwanie, abyśmy cofnęli się i spróbowali zrozumieć, dlaczego tak było i dlaczego były one istotne.

We wzorcach, o których mówiliśmy, istnieją prawidłowości. I myślę, że dobrą rzeczą jest to, że każde plemię mogło zobaczyć, tu są nasze granice, tu są nasze miasta i dostaniemy swój kawałek ziemi tak jak wszyscy inni. A jednak, oczywiście, istnieją również różnice.

I tak do dziś moglibyśmy myśleć o prostym wiejskim bungalowie, dwu- lub trzypokojowy dom bardzo różniłby się od dużej rezydencji z dziesiątkami pokoi, łazienek i tak dalej. A opis, przeglądowy opis małego domku i dużej rezydencji, byłby zupełnie inny. Ale to wszystko jest znaczące.

Widzimy więc, że niektóre plemiona i niektóre jednostki wyróżniają się w sposób większy od innych, jak Juda, Manasses, Efraim, Józef, Kaleb itd. To również potwierdza ich znaczenie. Wydaje mi się więc, że pomimo pozornej nieprzeniknioności list Jozuego, kiedy spędzamy czas na ich przeglądaniu, nie zapamiętujemy i nie zapamiętujemy nazw poszczególnych miast.

Ale czy widzimy tam wzorce? Możemy rozpoznać, że rzeczywiście stanowią one rdzeń książki. Są to dane prawne potwierdzające roszczenia plemion do ich terytoriów, potwierdzające Boże doświadczenie i Bożą wierność wobec nich. Ludzie na tej ziemi mają głębokie poczucie zakorzenienia.

Ta idea własności ziemi lub zakorzenienia w ziemi jest jedną z najbardziej podstawowych zasad społeczeństwa ludzkiego. Spotykamy to niemal w każdym miejscu na świecie. I tak wydaje mi się, że w tej najgłębiej zorientowanej

geograficznie księżde ze wszystkich ksiąg Biblii, przy takim rozumieniu prawdy te ujawnią się bardzo wyraźnie.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 18, Wzorce podziału ziemi, Excursus.